

Magdalena Ryszka-Kurczab  <http://orcid.org/0000-0002-4175-9414>

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
magdalena.ryszka-kurczab@up.krakow.pl

„Aby każdy miłośnik prawdy onej szukając, z czytania jej dość mógł”. Sposoby uwiarygodniania przekazu w szesnastowiecznych relacjach z polskich dysput wyznaniowych

Abstract

“May every lover of truth find it through reading.” Manners of Authenticating the Message in Sixteenth-Century Accounts of Polish Religious Disputations

In the 16th and 17th centuries, religious disputations became one of the means of conducting religious agitation. Texts providing an account of the course of such events confirm the application of the formal rules of school-type *disputatio* in public disputes using vernacular language. This undoubtedly resulted in the expansion of the audience at such spectacles beyond scholars conversant in Latin and influenced the change of the objectives of such debates, from a collective search for the truth to the defence of one's own doctrine using all available methods, that is, dialectics and rhetoric.

Unlike mediaeval scholastic disputations, public disputes no longer engaged an arbiter to settle them. The victory was decided by the very course of the dialectic confrontation. As a matter of fact. The lack of an authoritative arbiter encouraged each of the parties involved to assure the public that they had won and therefore that their religious statements were true. After such a confrontation, ostensibly im-

partial and true accounts of the course of the dispute were published in print. This paper presents an analysis of eight prints providing detailed descriptions of six religious debates conducted in Polish between 1581–1599. These texts reaffirm the conviction (inherited from the Middle Ages) that the truth may be learnt through *disputatio*. They explicitly express the belief in the readers' ability to individually assess the correctness of the arguments formulated and the counterarguments, and consequently to understand who is right. At the same time, noticeable techniques employed to authenticate the accounts as impartial and true dispiteously undermine the objectivity of the accounts that profess to be true. The discursive means employed to direct the reader in his reception of the conveyed message include a declaration of an ethical urge to proclaim the truth about the course of the debate and its winners, and concealment of the true authorship of the text with the aim of avoiding a charge of partiality, assuring that the account follows the pattern of the so-called *autentyki* (or originals), that is notes written down during the dispute.

Keywords: Polish religious disputations, accounts of disputations, early modern period, authenticating accounts, rhetorical strategies, dialectics

1. Publiczne dysputy wyznaniowe

Publiczne dysputy wyznaniowe były niewątpliwie jedną z metod prowadzenia religijnej agitacji na terenie Rzeczypospolitej od połowy wieku XVI i w wieku XVII. Choć niektóre z nich odbijały się szerokim echem i inspirowały do kontynuowania polemiki – albo w formie kolejnej dysputy, albo wymiany pisemnej – to wydaje się, że wciąż nie zostały wyczerpująco opisane i wyzyskane badawczo¹.

¹ Spośród szczerpej bibliografii wymienić należy: artykuł Stanisława Tworka, *Dysputa lewartowska w 1592 roku*, „Rocznik Lubelski” 3 (1960), s. 51–62, oraz tekst Janusza Tazbira, który poświęcił artykuł dysputcie między Jakubem Niemojewskim a Franciszkiem Toledo (Warszawa 1572) oraz planowanej dysputcie między Jakubem Niemojewskim a poznańskimi jezuitami, która ostatecznie nie doszła do skutku: *Polemika Jakuba Niemojewskiego z jezuitami poznańskimi*, w: *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda 1965, s. 236–260.

W związku z niedostatecznym stanem badań szczegółowych nad publicznymi dysputami wyznaniowymi trudno wydawać kategorię sądów na temat samej metody bądź metod prowadzenia dysputacji na terenie Korony i Litwy. Można co najwyżej sformułować ogólne twierdzenie – zbieżne z badaniami nad dysputami z okresu renesansu w krajach Europy Zachodniej² – że poświadczają one

Ponadto: K. Drzymała, Ks. Marcin Śmiglecki T.J., Kraków 1981, s. 23–24 i 34–40; J. Kamieniecki, *Zasady prowadzenia dyskursu religijnego zawarte w staropolskich tekstach polemicznych*, w: *Wyras i zdanie w językach słowiańskich. Opis, konfrontacja, przekład*. 7, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław 2009, s. 93–100; M. Ryszka-Kurczab, *Kilka uwag o Dysputacyjnej Księdze Hieronima Powodowskiego z ministrem zboru nowoariańskiego śmigieckiego Janem Krotowicjusem z 1581 roku*, w: *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski, J. Niedźwiedz, Kraków 2007, s. 449–462. Ogólne wzmianki na temat publicznych dysput wyznaniowych można napotkać w: W. Stec, *Literacki kształt polskich polemik antyjezuickich z lat 1578–1625*, Białystok 1988; J. Tazbir, *Rola żywego słowa w polskiej propagandzie wyznaniowej*, „Kwartalnik Historyczny” 87 (1980), nr 2, s. 291–309; *Dysputacje arian polskich*, wydał i wstępem poprzedził S. Kot, „Reformacja w Polsce” 7 (1935), s. 341–370; S. Kot, *Dysputacyj braci polskich katalog z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego młodszego*, „Reformacja w Polsce” 9–10 (1939), s. 456–464; B. Natoński, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna od XVI do XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*, Kraków 2003 (pierwsze wyd. w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975).

² Zob. zwłaszcza: O. Weijers, *Renaissance Disputation*, w: *eadem, In Search of the Truth. A History of Disputation Techniques from Antiquity to Early Modern Times*, Turnhout 2013, s. 177–207; *eadem, The Development of Disputation Between the Middle Ages and Renaissance*, w: *Continuities and Disruptions Between the Middle Ages and the Renaissance. Proceedings of the Colloquium Held at the Warburg Institute, 15–16 June 2007, Jointly Organised by the Warburg Institute and the Gabinete de Filosofia Medieval*, ed. by C. Burnett, J. Meirinhos, J. Hamesse, Louvain-la-Neuve 2008, s. 139–150; D.L. Felipe, *The Post-Medieval ars disputandi*, Austin 1991; J. Rodda, *Public Religious Disputation in England, 1558–1626*, Farnham 2014; I. Angelelli, *The Techniques of Disputation in the History of Logic*, „Journal of Philosophy” 67 (1970), s. 800–815; U. Paintner, *Aus der Universität auf den Markt. Die disputatio als formprägende Gattung Konfessioneller Polemik im 16. Jahrhundert am Beispiel antijesuitischer Publizistik*, w: *Disputatio 1200–1800. Form, Funktion*

wczesnonowożytne przemiany dysputy scholastycznej, rozwiniętej i wysubtelnionej na średniowiecznych uniwersytetach. Przemiany spowodowane były zarówno włączeniem do istniejącej praktyki dysputacyjnej nowych elementów humanistycznego nauczania, jak i potrzebą propagandy reformacyjnej, która pchnęła *disputatio* z sal uniwersyteckich na place i do kościołów, czyniąc z dysputy oręż w walce wyznaniowej. To właśnie potrzeby religijnej propagandy kazały zastępować łacinę (bezwzględnie zarezerwowaną dla dysputy uniwersyteckiej aż do wieku XVIII³) językiem narodowym. Niewątpliwie umożliwiło to znaczne poszerzenie kręgu odbiorców poza grono scholarów biegłych w łacinie i dialektyce, miało jednak ważne konsekwencje dla samej metody oraz funkcji, jakie dysputa zaczęła pełnić pośród reformacyjnych sporów religijnych.

Jedną z fundamentalnych cech średniowiecznej dysputy było jej nastawienie na kolektywne poszukiwanie prawdy⁴. Po zakończonej *disputatio* bezwzględnie wymagano, aby w relatywnie krótkim terminie⁵ mistrz, który dysputę organizował i jej przewodniczył (*praeses*), dostarczył pisemną *determinatio* (*determinatio magistri*), czyli tekst, w którym wskazywał właściwą odpowiedź na pytanie postawione w *quaestio* oraz uzasadniał swoje stanowisko i odpierał wysuwane wobec tego stanowiska zarzuty. Tymczasem formuła publicznych, pozaszkolnych dysput wyznaniowych organizowanych w XVI i XVII stuleciu w Europie, również w Polsce, nie przewiduje już dłużej in-

und Wirkung eines Leitmediums Universitärer Wissenskultur, hrsg. von M. Gindhart, U. Kundert, Berlin–New York 2010, s. 129–154.

³ K. Chang, *From Oral Disputation to Written Text. The Transformation of the Disputation in Early Modern Europe*, „History of Universities” 19 (2004), no. 2, s. 137–138.

⁴ O. Weijers, *Disputation in the Medieval Universities. General Analysis*, w: *eadem, In Search of the Truth...*, s. 131 i nn. oraz 138–141; J. Rodda, *Public Religious Disputation...*, s. 10 i nn.; P. Gondek, *Dysputa scholastyczna jako przykład sporu naukowego*, „Forum Artis Rhetoricae” 3 (2014), s. 7–22.

⁵ Poszczególne uniwersytety czy nawet wydziały miały w tym względzie własne szczegółowe regulacje, zob. O. Weijers, *Disputation in the Medieval Universities...*, s. 129–131.

stancji, która rozstrzyga spór. W słynnej lipskiej dyspacie (1519) między Marcinem Lutrem a Johannesem Ekiem ksiądz saski Jerzy Brodaty przesłał następnie zapis jej przebiegu na wydziały teologiczne uniwersytetów w Paryżu oraz Erfurcie, mając nadzieję, że w ten sposób uda się zachować bezstronność. Oba uniwersytety uchylały się od zajęcia stanowiska⁶. Adwersarze w dyspacie wyznaniowej nie akceptują wspólnie żadnej instancji, która mogłaby poświadczyć swym autorytetem zwycięstwo którejś ze stron sporu. O wygranej ma tu niejako decydować sam przebieg dysputy. Milcząco zakłada się, że zwycięstwo stanie się udziałem tej strony, która wygra w dialektycznej rozgrywce, czyli dialektycznymi metodami będzie w stanie lepiej odegrać swoją dysputacyjną rolę, wzorowaną na modelu szkolnym: *respondens* – broniąc przedstawionej tezy przez odpieranie kontrargumentów adwersarza, *opponens* zaś – poprzez nakłonienie przeciwnika do akceptacji tezy sprzecznej z bronioną. Zwycięzca miałby zostać wyłoniony obiektywnie i miałoby to być oczywiste dla wszystkich obecnych. Tymczasem wielogodzinne dysputy wyznaniowe nigdy nie kończyły się jednoznacznym triumfem którejś ze stron. W rzeczywistości dysputanci wikłali się w dialektyczne niuansy, w terminologiczne rozróżnienia, w rozbieżne interpretacje fragmentów Pisma, usiłując za wszelką cenę odnieść zwycięstwo. Drobną, choć w istocie fundamentalną zmianą, jaką był brak instancji powołanej do autorytatywnego stwierdzenia zwycięstwa którejś strony, zachęcała do utwierdzania na własną rękę szerokiej publiczności w przeświadczeniu o porażce przeciwnika. W rezultacie po zakończonej dyspacie zazwyczaj przynajmniej jedna ze stron, a często obie, wypuszczała drukiem relację z przebiegu starcia. Było to przedstawienie własnej wersji zdarzeń, w której usiłowano zdyskredytować oponentów, a przede wszystkim obnażyć po ich stronie

⁶ Por. R.H. Fife, *The Revolt of Martin Luther*, New York–London 1957, s. 369 i nn.; S.H. Hendrix, *Martin Luther. Visionary Reformer*, New Haven 2015, s. 80. Przymuszony Uniwersytet Paryski zajął stanowisko dopiero w 1521 roku (dwa lata po dyspacie).

brak solidnych argumentów na poparcie własnego stanowiska, mający stanowić oznakę fałszu konkretnych twierdzeń. Równocześnie cały czas usiłowano przekonywać czytelnika, że jest to obiektywny opis wydarzeń. Sięgano więc po techniki uwiarygodniania przekazu jako bezstronnego, które służyły sterowaniu lekturą. Można zatem powiedzieć, że renesansowe publiczne dysputy wyznaniowe są z jednej strony spadkobierczyniami tradycji scholastycznych dysput uniwersyteckich, z drugiej jednak tylko pozornie mogą służyć temu samemu celowi: poszukiwaniu prawdy. W rzeczywistości celem dysputacji nie było już dłużej otwarte testowanie hipotez naukowych czy uzasadnień teologicznych, jak w okresie wcześniejszym, lecz obrona doktryny za wszelką cenę oraz wszelkimi dostępnymi metodami – dialektyki i retoryki.

W artykule analizom poddano przede wszystkim teksty przynależące do tak zwanej ramy wydawniczej (dedykacje, przedmowy do czytelnika, ewentualne zakończenia) oraz fragmenty relacjonujące okoliczności zorganizowania dysputy, a także przemowy dysputantów, które tradycyjnie wygłaszano przed samym starciem, a które w drukach zgodnie z chronologią poprzedzają właściwe relacje z dysput. Nie znaczy to wcale, że opisy samych dysputacji mają charakter bezstronny i ściśle merytoryczny. Nawet teksty, które szczegółowo odzwierciedlają naprzemienne posunięcia dysputantów, nie są wolne od odautorskich komentarzy i nacechowanych pejoratywnie lub aprobatywnie fraz, mających kształtować opinie czytelnika o sprawności logicznej dysputantów, dopuszczalności lub nie danego dialektycznego kroku. Jednak opis stosowanych w dysputacjach metod dialektycznych oraz sposób oceniania poprawności lub niedopuszczalności posunięć adwersarza wymaga bezwzględnie osobnego i obszernego studium. Opis taki z konieczności musi odwoływać się do ówczesnej kultury logicznej i jej praktycznych przejawów, a ponieważ brak szczegółowych studiów na temat szesnastowiecznej *ars disputandi* na terenach Korony i Litwy, trudno przedstawić tak złożone zagadnienie w artykule o bardzo ograniczonej objętości. Tymczasem teksty okalające opisy samych dysput pozwalają nam dostrzec napięcie związane z jednej strony z deklarowaną wiarą w dysputę

jako narzędzie, może już nie tyle poszukiwania prawdy, co tej prawdy wykazywania, z drugiej zaś ujawniają strategie uwiarygadniające sam przekaz (nieuchronnie zagrożony stroniczością) oraz służące sterowaniu lekturą.

2. Charakterystyka źródeł

Podstawę analiz stanowi zasadniczo osiem druków dotyczących sześciu publicznych dysput wyznaniowych z lat 1581–1599. Wszystkie zostały zorganizowane po polsku. Chronologicznie były to:

1) Dysputa w Śmiglu z 27 grudnia 1581 roku. Wzięli w niej udział: ze strony katolickiej Hieronim Powodowski, ze strony braci polskich – Jan Krotowski (Krotowicjusz, Krotovius), ówczesny minister zboru arikańskiego w Śmiglu⁷. Dysputa dotyczyła przedwiecznego bóstwa Chrystusa. Przebieg dysputy poświadcza tekst wydany rzekomo przez Sebastiana Szamotulskiego, choć niewykluczone, że autorem był sam Powodowski, *Dysputacja o niektórych artykułach przedwiecznego Bóstwa Syna Bożego i Trójce Przenaświętszej*⁸.

2) Dysputa lewartowska z 13–14 stycznia 1592 roku. Była to dysputa trójstronna: pierwszego dnia starli się Adrian Radzymiński SI oraz Wojciech z Kalisza (Calissius), rektor szkoły unitariańskiej w Lewartowie. Calissius atakował tezę o przedwiecznym bóstwie Chrystusa. Drugiego dnia Radzymiński dysputował z ministrem kalwińskim Grzegorzem Jankowskim, tematem była sporna między katolikami i kalwinistami kwestia transsubstancjacji. Wydany ano-

⁷ Zob. L. Gomolec, *Dzieje miasta Śmigła*, Poznań 1960, s. 50.

⁸ S. Szamotulski [H. Powodowski?], *Dysputacja ks. Hieronima Powodowskiego z ministrem zboru nowoariańskiego śmigielskiego Janem Krotowicjuszem, o niektórych artykułach przedwiecznego Bóstwa Syna Bożego i Trójce Przenaświętszej, tamże w zborze śmigielskim odprawowana [...] dnia 27 grudnia w roku 1581*, [Poznań: Jan Wolrab, 1581] (Biblioteka Książąt Czartoryskich [dalej: Bibl. XX. Cz.], sygn. 1190 I Cim).

nimowo druk nosi tytuł: *Krótkie a prawdziwe opisanie dysputacyjnej, która była w Lewartowie*⁹. Jest to relacja prowadzona z perspektywy unitariańskiej. Autorem był zapewne jeden z ariańskich dysputantów: Wojciech z Kalisza¹⁰ lub Jan Niemojewski¹¹. W analizach pomijam jawnie stronniczy wierszowany opis tej dysputy: *Pogrom lewartowski*, pióra najpewniej Adriana Radzywińskiego¹².

3) Dysputa zorganizowana w Lublinie 22–23 maja 1592 roku była kontynuacją dysputy lewartowskiej. Przedłożone tezy były takie same jak cztery miesiące wcześniej w Lewartowie. Dysputację rzekomo planowano jako trójstronną, jednak ewangelicy twierdzili, że nie zostali o niej uprzedzeni, i nie przysłali dysputatorów. Starli się zatem wyłącznie Adrian Radzywiński SI (*proponens*) z unitarianinem Piotrem Statoriuszem młodszym (*opponens*). Posiadamy dwie symetryczne relacje: wydaną przez Radzywińskiego, ukrywającego się pod pseudonimem Jan Przylepski, *Dysputację lubelską ks. Adryjana Radzywińskiego [...] o przedwieczności Bóstwa Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa*¹³ oraz Piotra Statoriusza-Stojeńskiego mł., *Dysputację lubelską Piotra Statoriusza [...] o przedwiecznym Bóstwie Syna Bożego*¹⁴.

⁹ [Wojciech z Kalisza], *Krótkie a prawdziwe opisanie dysputacyjnej, która była w Lewartowie anno 1592 d. 13 i 14 stycznia, w której ks. Radzimiński theses dał, a Calissius rektor lewartowski i ks. Franciszek minister kurowski i pan Jan Niemojewski opugnowali*, Kraków: Sebastian Sternacki, [1592] (Bibl. XX. Cz., sygn. 1932 I Cim).

¹⁰ S. Tworek, *Dysputa lewartowska...*, s. 52.

¹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, Kraków 1910, s. 124.

¹² Karol Estreicher jako autora *Pogromu lewartowskiego* wskazuje Marcina Łaszcza. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 21, Kraków 1906, s. 105–106.

¹³ J. Przylepski [A. Radzywiński], *Dysputacja lubelska ks. Adryjana Radzywińskiego [...] z Statoriuszem ministrem nowokrzczeńskim o przedwieczności Bóstwa Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa dnia 22 i 23 maja roku 1592*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1592 (Biblioteka Narodowa [dalej: BN], sygn. SD XVI.Qu.26); <https://polona.pl/item/dysputacja-lvbelska-x-adryana-radzywinskiego-z-statoryuszem-o-njgyMzY5NDg/4/#info:metadata> (dostęp: 5.02.2018).

¹⁴ P. Statorius-Stojeński mł., *Dysputacja lubelska Piotra Statoriusza sługi słowa Bożego o przedwiecznym Bóstwie Syna Bożego z ks. Adryjanem Radzimińskim Jezuitą*, [Kraków:] Aleksy Rodecki, [1592] (BN, sygn. SD XVI.Qu.6426); <https://polona.pl/>

4) Druga dysputacja śmigiełska z 2 lipca 1592 roku. Tym razem oponentem Hieronima Powodowskiego był Krzysztof Ostorode, który w 1592 roku przejął po Krotowicjuszu przewodnictwo w zborze braci polskich w Śmiglu; tematem był dogmat o Trójcy Świętej oraz chrzest małych dzieci. Relacja Krzysztofa Ostorodego nie dochowała się¹⁵, posiadamy wyłącznie tekst autora katolickiego, prawdopodobnie samego Powodowskiego, *Disputacja wtóra ks. Hieronima Powodowskiego z śmigiełskimi różnobożany*¹⁶.

5) Dysputa nowogrodzka (24–25 stycznia 1594 r.) między Marcinem Śmigleckim SI a Janem Licyniuszem. Dysputę trwającą w pierwszym dniu sześć godzin kontynuowano w dniu następnym. Tezy do dysputy przedkładał Śmiglecki. Dotyczyły po raz kolejny przedwiecznego bóstwa Chrystusa. Istnieje jedna szczegółowa relacja z przebiegu tej dysputy: *Opisanie dysputacyjej nowogrodzkiej, którą miał ks. Marcin Śmiglecki [...] z Janem Licyniuszem*¹⁷.

6) Dysputacja wileńska (2 czerwca 1599 r.). Katolików reprezentował Marcin Śmiglecki, a ewangelików Daniel Mikołajewski. Tematem był prymat papieża (*primatus Petri*). W tym przypadku posiadamy dwie relacje autorstwa obu głównych dysputantów: Marcina Śmigleckiego, *Dysputacyję wileńską, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Societatis Iesu z ministrami ewanjelickimi [...] o jednej widomej*

item/dysputacja-lvbelaska-piotra-statorivsa-slugi-slowa-bozego-o-przedwiecznym-bostwie-syna,Njc1NzU3OTQ/6/#info:metadata (dostęp: 5.02.2018).

¹⁵ K. Ostorode, *Dysputacja zboru szmigiełskiego, którą miał Cristoph Osterod sługa słowa Bożego na tamtem miejscu z ks. Hieronimem Powodowskim [...] 1592 dnia 2 lipca o tym, że on jedyny Bóg nie jest trzy osoby to jest jako mówią, Ojciec, Syn i Duch Ś<wię>ty, ale tylko sam Ojciec a żaden inny [...]*, [b.m. i r. w.]. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, s. 495.

¹⁶ [H. Powodowski], *Dysputacja wtóra ks. Hieronima Powodowskiego z śmigiełskimi różnobożany. O trzech personach w jednymże Bóstwie i o krzczeniu małych dzieci. Odprawowana w Śmiglu 2 dnia lipca roku 1592*, Poznań: Barbara Wolrab i dziedzice Jana Wolraba, 1592 (Bibl. XX. Cz., sygn. 1129 I Cim).

¹⁷ [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjej nowogrodzkiej, którą miał ks. Marcin Śmiglecki [...] z Janem Licyniuszem*, Wilno: Drukarnia Akademii Societatis Iesu, [po 25.01.1594] (Bibl. XX. Cz., sygn. 952 I Cim).

głowie Kościoła Bożego¹⁸ oraz Daniela Mikołajewskiego, *Dysputacyję wileńską, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Soc<ietatis> Jesu z ks. Danielem Mikołajewskim [...] de primatu Petri*¹⁹.

Wspólną cechą wszystkich ośmiu druków jest szczegółowe przedstawienie przebiegu dysputy. Wszystkie – choć pisane z odmiennych perspektyw wyznaniowych – przytaczają naprzemiennie posunięcia obu dysputantów. Celem jest szczegółowe zapoznanie czytelników z przebiegiem dialektycznego procesu obrony i atakowania tez. Wszystkie druki zamieszczają zapewnienia, że czytelnik samodzielnie może wyrobić sobie pogląd odnośnie do wygranej lub przegranej którejs z stron.

Pomijam wszelkie druki, które powstały w związku z tymi sześcioma dysputami, ale mają inną formę, przykładowo: Hieronima Powodowskiego, *Weryfikacja dysputacyjnej wtórej śmigiełskiej, o personach nierozdzielnego Bóstwa Trójce Ś<więtej>*; Marcina Gerticha, *Protestacyja przeciwko niestusznej chlubie tych, co za przyczyną Dysputacyjnej ks. Marcina Śmigleckiego [...] przed zwycięstwem tryumfują (Wilno 1599)*; Jana Białuskiego, *Łupierze martwe skryptu Marcina Gracjana ministra [...] (Wilno 1599)*; Hieronima Stefanowskiego, *Termin na Protestacyją ministra jednego ewenjelickiego [...] (Wilno 1599)* czy tegoż *Censura dysputacyjnej wileńskiej podanej przez Daniela Mikołajewskiego [...] (Wilno, 1600)*²⁰. Nie uwzględniam – tym bardziej – polemicznych replik, które stanowią kontynuację sporu doktrynalnego, będącego tematem publicznej dysputy (np. Marcina

¹⁸ [M. Śmiglecki], *Dysputacyja wileńska, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Soc<ietatis> Jesu z ministrami ewanjelickimi [...] o jednej widomej głowie Kościoła Bożego*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1599 (Bibl. XX. Cz., sygn. Cim. 912 II).

¹⁹ D. Mikołajewski, *Dysputacyja wileńska, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Soc<ietatis> Jesu z ks. Danielem Mikołajewskim, służą Słowa Bożego de prymatu Petri*, Toruń: Andrzej Koteniusz, 1599 (Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim.Qu.5026).

²⁰ Wykaz – jakkolwiek niepełny – druków związanych z dysputami katolików z innowiercami zamieścił Bronisław Natoński w przypisie 113 (s. 127–128) do swojej książki *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna...* Wykaz obejmuje 32 druki z XVI i XVII wieku.

Śmigleckiego, *O jednej widomej głowie Kościoła Bożego [...] naprzeciw błędom terażniejszym i skryptom niektórych ministrów ewanjelicich [...]*, Wilno 1600).

Wszystkie teksty źródłowe pisane były z jakiejś zaangażowanej perspektywy. Sporządzili je albo świadkowie-observatorzy, albo sami dysputanci, często ukrywający się pod fikcyjnymi imionami lub publikujący anonimowo. Zatem nawet jeśli teksty szczegółowo przytaczają przebieg dysputy, nie mamy do czynienia z bezstronnym świadectwem (inne pytanie, czy takie bezstronne świadectwo w ogóle byłoby możliwe). Często pojawiają się wartościujące komentarze, oceny, parafrazy czy summa argumentu w miejsce całej wypowiedzi. Równocześnie obserwujemy bogatą gamę retorycznych zabiegów uwiarygodniania własnego przekazu, który ma się jawić jako rzeczowy i nieuprzedzony. W dwóch wypadkach posiadamy obustronne opisy dysput, które można konfrontować.

3. Pożytki druku

Mimo dobrze udokumentowanej krytycznej postawy wielu humanistów wobec scholastycznej dysputy²¹ w okresie renesansu jest ona nadal podstawową, obok *lectio*, czyli wykładu z komentarzem do tekstu, metodą szkolnego nauczania²². Co więcej, wbrew oskarżeniom

²¹ Zob. R. Guerlac, *Introduction*, w: J.L. Vives, *Against the Pseudodialecticians. A Humanist Attack on Medieval Logic*, transl., intr., notes by R. Guerlac, Dodrecht 1979, s. 1–43; N.W. Gilbert, *The Early Italian Humanists and Disputation*, w: *Renaissance Studies in Honor of Hans Baron*, ed. by A. Molho, J.A. Tedeschi, DeKalb (Ill.) 1971, s. 203–226; P.O. Kristeller, *Medieval Aspects of Renaissance Learning*, New York 1992, s. 10. Klasyczną pozycją na temat scholastyczno-humanistycznego sporu pozostaje: E. Rummel, *The Humanist-Scholastic Debate in the Renaissance and Reformation*, Cambridge 1995. Olga Weijers podkreśla, że należy odróżnić ataki humanistów skierowane przeciw dialektyce od ich postawy wobec samej dysputy (dobrą dysputę uważali za bardzo przydatną), O. Weijers, *Renaissance Disputation*, s. 185–189.

²² O. Weijers, *Renaissance Disputation*, s. 180.

niektórych humanistów o jałowość czy sztuczność, była ona efektywną metodą, kształcąca krytyczne myślenie. Już u samych początków reformacji z fakultetów teologicznych przenosi się poza krąg społeczności akademickiej (95 tez ogłoszonych przez Lutera w 1517 r. było przecież tezami do dysputy). Struktura *disputatio* ufundowana na rozbieżności stanowisk oraz jej popularność jako metody szkolnej, a co za tym idzie powszechna wśród ludzi wykształconych znajomość jej reguł oraz dialektycznych narzędzi, pozwalały łatwo zaangażować tę formę na użytek wyznaniowych walk w okresie reformacji.

W drugiej połowie XVI wieku reformacja w Polsce wchodzi w okres konfesjonalizacji. Publicznych dysput wyznaniowych między przedstawicielami dwóch lub więcej wyznań jest coraz więcej, czemu niewątpliwie sprzyjała konfederacja warszawska (*pax dissidentium*), od stycznia 1573 roku gwarantująca szlachcie swobodę religijną. O ile propagandowa siła żywego słowa brała górę nad spisаныmi tekstami²³, o tyle druk stwarzał szanse na bezprecedensowe poszerzenie kręgu odbiorców. Autor *Opisania dysputacyjnej nowogrodzkiej*, najpewniej sam Marcin Śmiglecki, w przedmowie *Do Czytelnika* pisze, że pragnął płynące z tej dysputy pożytki i pociechy udostępnić wszystkim tym, którzy osobiście nie mogli się jej przysłuchiwać:

Aby jakom ja sam, ze wszystkimi prawowiernymi słuchając, pociechę i pożytek niewymowny z niej odniósł, i ciebie też, któryś tam obecny być nie mógł, czytaniem jej teź pociechy i pożytku uczestnikiem uczynił²⁴.

²³ Wiesław Stec zwraca uwagę na to, że publiczne dysputy stanowiły swoistą atrakcję, określa je mianem „faktów ludycznych”, W. Stec, *Literacki kształt polemik antyjezuickich...*, s. 114, 119.

²⁴ [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjnej nowogrodzkiej...*, s. [1]. Cytaty podaję w transkrypcji modernizującej interpunkcję, pisownię wielkich liter (respektując niekiedy autorskie względy uczuciowe i grzecznościowe) oraz w dużej mierze system ortograficzny. Nie zachowuję kreskowania *a, e, ó* wprowadzam wszędzie tam, gdzie występuje obecnie. Stosuję dzisiejszą pisownię głosek *i, j, y*. Nie respektuję podwojonych spółgłosek. W transkrypcji wyrazów o fleksji zgodnej z regułami pol-

Drukowana relacja z dysputy przychodzi ponadto w sukurs zawodnej ludzkiej pamięci. Stanowi trwałe świadectwo ulotnego ze swej natury wydarzenia, jakim było ustne starcie. Hieronim Powodowski, oponent Krzysztofa Ostorodego w dysputacie w Śmiglu z 2 lipca 1592, uzasadniając wydanie drukiem relacji z dysputy, pisze:

[...] iż prze kwapienie i niedostatecznie się o czasie porozumienie, niemajął ludzi ślacheckich tej rozprawy omieszkali, którzy jej z dawna pragnęli. A ci, którzy słuchali albo nierychło przybywali, albo nie wszystkiego w pamięci zachować mogli i różnie to sobie potem przypominali²⁵.

4. „Prawdy szukając przez dysputację”

W omawianych drukach częstokroć napotykałyśmy przekonanie, dziedziczone niewątpliwie po okresie wcześniejszym, iż dysputa służy ujawnianiu prawdy. Definiowane w ten sposób cele dysputy formułowano zazwyczaj w mowach, które zwyczajowo wygłaszane były przez reprezentantów obu stron bezpośrednio przed samą dysputą. Minister zboru ariańskiego w Śmiglu Jan Krotowski miał powiedzieć, że dysputa służy „ku zbudowaniu słuchaczy, aby zrozumieli, przy kim jest prawda”, i żądał by „druga strona ku temuż się miała”²⁶. Jedenaście lat później, również w Śmiglu, Krzysztof Lubieniecki, działacz i polemista ariański, w uroczystej przemowie miał wyrażać wdzięczność Hieronimowi Powodowskiemu za przyjazd na dysputę „dla pokazania prawdy zbawiennej. W której acz [chrystyjanie – M.R.K.] się dobrze poczuwają, jednak rozmaicie bywają

szczyzny usuwam pozostałości grafii łacińskiej (np. *disputatia* → *dysputacja*). Usuwam oznaczenia nosowości wtórnej.

²⁵ [H. Powodowski], *Dysputacja wtóra...*, k. A₁v.

²⁶ S. Szamotulski [H. Powodowski?], *Dysputacja ks. Hieronima Powodowskiego...*, k. A₅v.

z tąd udawani, ku ohydzeniu ludzkiemu”²⁷. Piotr Statorius młodszy, który jako *opponens* stawał przeciwko Adrianowi Radzywińskiemu w dysputacie lubelskiej (22 maja 1592 r.), w podobnym duchu przypominał adwersarzowi, iż „tu nie wygranej jeden nad drugim szukać mamy, ale chwały i prawdy Bożej”²⁸. A bezpośrednio przed dysputą, gdy mu przeszkadzano hałasami, skarżył się na katolików:

Gdy książd Radzywiński prefacją czynił, było wielkie milczenie, a gdy ja mówić chcę kilka słów, tedy rozruch, co jeśli dalej będzie, muszę to rozumieć, że tu W<asze> M<iłośćcie> nie szukacie prawdy, ale ją zatłumieć chcecie²⁹.

Z kolei Daniel Mikołajewski w przedmowie swojej *Dysputacyjej wileńskiej* cytuje fragment listu Marcina Śmigleckiego, skierowanego do ówczesnego ciwuna wileńskiego Jana Paca, w którym jezuita miał pisać: „Cóż bowiem nam miłszego być może jako ludziom prawdę pokazać, która przez opinie heretyckie zaćmiona, przez dysputacje porządne objaśniona bywa”³⁰. W tym samym druku Mikołajewski cytuje też słowa jednego z moderatorów wileńskiej dysputacji, kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy, który mówił, że „Pana Boga prosić trzeba o pokazanie prawdy przez ten śrzodek dysputacyjej”³¹.

W tekstach – jakkolwiek rzadziej – zdarzają się niekiedy i sceptyczne uwagi na temat korzyć dysputy. Wspomniany wyżej Daniel Mikołajewski pisze w dedykacji skierowanej do Andrzeja Leszczyńskiego:

[...] trudno nawet o korzytku tej dysputacyjej *in tanta sententiarum discrepantia* [przy tak wielkiej różnicy zdań – M.R.K.] dywinować, gdyż tamże po dysputacyjej mówiły niektóre osoby, że każdy z swą sentencyją do

²⁷ [H. Powodowski], *Dysputacyja wtóra...*, k. A₇v.

²⁸ P. Statorius-Stojeński mł., *Dysputacyja lubelska...*, s. 12.

²⁹ *Ibidem*, s. 2.

³⁰ D. Mikołajewski, *Dysputacyja wileńska...*, k. A₄r.

³¹ *Ibidem*, k. C₃r.

domu odjedzie, jedna bowiem rzecz i prawda nie jednako od wszystkich po wszystkie czasy przyjmowana była³².

Mikołajewski przytacza też słowa Szymona Teofila Turnowskiego, który doszedłszy do głosu przed dysputacją wileńską, mówił:

[...] najmniejśmy o tym nie myśleli i nie dlategośmy tu przyjechali, żebyśmy z Ich M<o>ściami, którzy są rzymskiego nabożeństwa w szranki wstąpić a dysputować mieli, bo wiemy, że mało budują dysputacje, przy pospolitym doświadczeniu potwierdzają nam tego i samego Krystusa Pana Wodza a Hetmana naszego rozmowy one a dysputacje, które miewał z ks<ię>żą jerozolimską, z faryzeuszami starozakonnymi, których się oni jednak nie nawrócili, ale go na ostatek ukrzyżowali. Wszakże iż za przyczyną Ich M<o>ść P<a>nów Patronów z obu stron daną do tego przyszło, aby się tu dysputowało, a tośmy się na ten plac stawili³³.

Również Hieronim Powodowski sceptycznie wypowiadał się na temat możliwości przekonania adwersarzy do prawdy za pośrednictwem dysputy. Przekonanie bowiem, zdaniem Powodowskiego, „idzie z samego pociągnięcia Boskiego, a potym z woli dobrej, której i sam Bóg gwałtu nie czyni”³⁴. Dysputa co prawda może budować pokornych i pobożnych, jednak zacierzwieni przeciwnicy nie będą w stanie uznać swojej klęski: „nadęci a uporni (jakimi pospolicie heretyki zwłaszcza tej sekty są) by też nabarziej pokonani, tedy się gorszą a zatwardzają i klęskę swą za tryjumpf ogłaszają”³⁵.

Niewątpliwie publiczna dysputa wyznaniowa w XVI stuleciu przestaje być szansą na wspólne badanie poprawnych lub błędnych tez dogmatycznych lub teologicznych, a staje się przede wszystkim elementem działań propagandowych. Celem każdego z dysputantów jest teraz obrona własnego stanowiska. Za wszelką cenę. Prowadzo-

³² *Ibidem*, k. A₂v.

³³ *Ibidem*, k. C₃v.-C₄r.

³⁴ [H. Powodowski], *Dysputacja wtóra...*, k. A₆r.

³⁵ *Ibidem*, k. A₆r.-v.

na przez reformatorów walka o polszczyznę, znacznie poszerzającą krąg odbiorców dysputy, jest częścią tego zjawiska.

5. Metody uwiarygodniania dyskursu

„*Nieradzi ludzie słuchają* autorem de se ipso loquentem”

Drukowane relacje z przebiegu dysput w oczywisty sposób narażone są na manipulację. Autorami tekstów są najczęściej sami dysputanci, którzy z racji uwikłania w spór tracą status bezstronnych. Na problem nierzetelności opisów wynikający z zaangażowania w sprawę zwracał uwagę autor *Cenzury dysputacyjnej wileńskiej*, skierowanej przeciw rzekomo kłamliwemu opisowi tejże dysputy przez Daniela Mikołajewskiego. Hieronim Stefanowski SI³⁶, skrywający się pod pseudonimem Marcin Michajłowicz Żagiel, przeprowadza drobiazgową kontrolę sformułowań użytych przez Mikołajewskiego. Cenzurze podlega między innymi uwaga na karcie tytułowej, głosząca, że dysputacja została „od samego autora całe i szczyrze wydana etc.”. Stefanowski przekonuje, że „nieradzi ludzie słuchają autorem de se ipso loquentem [autora, który o sobie samym mówi – M.R.K.]”³⁷. Pisz też:

Iudicium a prawie goły rozumek jest [...] *ab hominum iudicio et consuetudine* [z osądu i zwyczaju ludzi – M.R.K.], którzy pospolicie *in contentioso litigio* [w swarliwym sporze – M.R.K.] zwykli się raczej prawdy pytać u trzeciego. A kiedy autor wynidzie i rzecze, jam autor, ja sam prawdę mówię, tedy go sobie palcem ukazują, a słusznie [...]”³⁸.

³⁶ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 29, Kraków 1933, s. 272.

³⁷ M.M. Żagiel [H. Stefanowski], *Cenzura dysputacyjnej wileńskiej [...] abo obrona słuszna szczyrości i zupełności edycyjnej katolickiej wileńskiej [...]*, Wilno: Drukarnia Akademii Societatis Iesu, 1600, k. B₁r.

³⁸ *Ibidem*.

Opis dysputy, który sporządzony został przez jednego z dysputantów, jawi się jako dalszy ciąg polemiki. A to czyni teksty podejrzanymi i niewiarygodnymi. Walka o uwiarygodnienie własnej relacji jest istotnym elementem przekonywania do własnych racji. Jedną ze strategii było publikowanie anonimowo albo ukrywanie autorstwa pod fikcyjnymi imionami.

„*Aby ludzie o tej dysputacyjnej prawdziwą a dostateczną sprawę mieli*”

To, co jest wspólne dla wszystkich omawianych relacji (bez względu na doktrynalny rodowód autorów), to deklarowana potrzeba przedstawienia prawdziwej wersji zdarzeń. Jest to swoista *causa scribendi*. Wszystkich autorów bez wyjątku do sięgnięcia po pióro motywuje konieczność przekazania prawdziwych wiadomości o przebiegu i wyniku dysputy. W przypadku relacji, które na rynku wydawniczym ukazywały się jako drugie, powszechnie wykorzystywano motyw oburzenia na kłamliwą wersję adwersarzy oraz konieczność zdemaskowania rozpowszechnianych fałszy (*refutatio*). Przyjrzyjmy się przykładowej realizacji tego motywu w *Dysputacyjnej wileńskiej* Daniela Mikołajewskiego, który w dedykacji dla Andrzeja Leszczyńskiego podaje dwie przyczyny upublicznienia swojej wersji zdarzeń:

Pierwsza jest różne udawania a tryjumfy przeciwnej strony, która się chełpiła z tego, iż panowie jezuitowie górę otrzymali i nas ku zawstydzeniu z niemającym swych zbudowaniem a naszych zgorszeniem, przywiedli. Druga przyczyna jest nieszczyre, niedostateczne [...] wydanie tejże dysputacyjnej od samego pewnie ks. Śmigleckiego, tamże w Wilnie wyrobione, której dysputacyjnej egzemplarz od W<aszej> M<iłości> mego Mi<ł>ościwego Pana mnie przysłany i do edycyjej prętszej i do rekognicyjej a zniesienia z autentykem, który u mnie jest, okazują mi dał. [...] Jednak aby się tym omylnym powieściami i baśniami jakikolwiek wstręt uczynił i aby ludzie o tej dysputacyjnej prawdziwą a dostateczną sprawę mieli, a przeczytawszy i dowody z dowodami zniozszy *ex aequitate et veritate* [bezstronnie i zgodnie z prawdą – M.R.K.] sądzili, ozwać się muszę i Czytelnikowi o tym, com tam mówił albo nie lepszą niż od strony udano, sprawę dać, a to

bez wszelakich przydatków, odmian i zamilczywania tego, co na ten czas ks. Śmiglecki replikował i mówił³⁹.

Mikołajewski, pragnąc uwiarygodnić przekaz, wzywa na świadków swych słów wszystkich obecnych podczas dysputy, w tym również zwolenników strony przeciwnej:

W czym się nie tylko na W<aszej> M<iłości> mego M<iłości>ściwego Pana świadectwo, ale i na Ich M<o>ść P<anów> Moderatorów obojej strony <roz>sądek się dają, nawet i do wszystkich słuchaczy, którzy *attenti* byli na ten czas apeluję, mając za to, że [...] przynajmą mi to, żem ja daleko szczyrzej wydał tę rozmowę niż *antagonista* mój⁴⁰.

Piotr Statorius podobnie rozpoczyna swoją *Dysputację lubelską*:

Nie miałem tej wolej żadnym sposobem czytelniku łaskawy, abym był co o dysputacyjej albo rozmowie, którąm miał z ks. Radzymińskim pisać miał, ale iż panowie jezuitowie przeciwko wszelkiej sprawiedliwości nad nadzieję moję z tej dysputacyjej tryjmfują, w druk podawszy tę naszą rozmowę daleko inaczej niż się toczyła, umyśliłem za pomocą Pańską, ine prace na stronę odłożywszy, wydać to między ludzi, com na ten czas przeciwko ks. Radzymińskiemu dysputował i to, co on mnie zadawał albo odpowiadał, ilem pamiętać mógł mowy mojej i mowy jego, a nad to pamięci swej nie dufając, radziłem się tych, którzy tę dysputacyją byli spisali i tak jako od nich była wypisana, tum ją wyłożył⁴¹.

W tekstach, które ukazywały się jako pierwsze, autorzy zwykle podkreślali, że nie mieli wcale zamysłu wydawania dysputacji drukiem, ale tak wielu ludzi ich o to prosiło, że w końcu czynią zadość tym prośbom. Brak intencji polemicznej niewątpliwie miał przydawać wiarygodności relacji, ponieważ przechwalanie się własnym triumfem w dyspucie było uznawane za wykroczenie przeciw stosowności i interpretowane jako chępliwość, „szukanie próżnej

³⁹ D. Mikołajewski, *Dysputacja wileńska...*, k. A₂r.-v.

⁴⁰ *Ibidem*, k. A₂v.

⁴¹ P. Statorius-Stojeński mł., *Dysputacja lubelska...*, k. A₂r.

chwały”. W relacjach, które pojawiały się jako pierwsze, również pisano o trudnych do zdzierzenia, bo zupełnie nieprawdziwych przechwałkach przeciwników.

Aczci wprawdzie z razu nic się o tym nie myśliło, aby była drukiem na świat wyniść miała. Lecz barzo wiele ludzi zacnych prośby usilne, aby jej opisanie mieć mogli (którym żądaniu trudno było inaczej dość uczynić) do tego mię naprzód wzbudziły. Do czego potym przystąpiły niewstydlive pochwałki adwersarzów, którzy w oczy i na placu nic nie wygrawszy, przedsię między swymi po kąciech sobie obyczajem swoim wygraną przypisują⁴².

Również Hieronim Powodowski, domniemany autor *Dysputacyjnej śmigielskiej*, ukrywający się pod pseudonimem Sebastian Szamotulski, usprawiedliwia wydanie tekstu, powołując się na przechwałki ministrów oraz prośby innych osób:

Tej rozmowie wiele się ludzi zrazu na piśmie mieć domagało, czego im jednak ks. Kanonik pozwolić nie chciał, częścią iż z obu stron *ex tempore* [natychmiast – M.R.K], bez rozmysłu była uczyniona, a częścią widząc, iż okrom tego swarów o wiarę między ludźmi tak jest wiele, że z nich wybrnąć nie mogą. Teraz wzięwszy pewną sprawę ks. Kanonik, iż Minister udawał jako za zwycięstwo tę to dysputacją przed starszymi lustratorami swymi i inszymi znacznymi osobami, nie chciał tego spisku w rękę moich dłużej trzymać, aby ludzie obaczyli nie próżną chlubę, ale prawdę, przy kim zostawa⁴³.

W relacji z *Dysputacyjnej śmigielskiej wtórej* tenże Hieronim Powodowski wskazuje ponadto na korzyści, płynące z „porządnego” (tj. pewnego, prawdziwego) wydania dysputy, bowiem brak wiarygodnej relacji pogłębia tylko właśnie:

Przyszły do rąk moich terminatury tej rozmowie barzo okęszone, niezgodne i od intencyjey obojey strony czasem barzo dalekie, których iż sobie lu-

⁴² [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjnej nowogrodzkiej...*, s. [1].

⁴³ S. Szamotulski [H. Powodowski?], *Dysputacja ks. Hieronima Powodowskiego...*, k. A₃r.-v.

dzie podawali, lepiej było i tym ludziom i samym stronom, jakim pewnym wydaniem dogodzić niż roztyrków w tym przyczyniać⁴⁴.

W zgodzie z autentykiem

Inną strategią uwiarygodnienia przekazu, często współistniejącą z deklaracjami głoszenia prawdy, jest zapewnianie czytelnika, że relacja oparta została na rzetelnym źródle, czyli autentyku, inaczej terminaturze. Były to protokoły spisywane w trakcie dysputy przez moderatorów powoływanych przez każdą ze stron. Autentykami określano również notatki sporządzane na bieżąco podczas dysputy przez samych dysputantów. Marcin Śmiglecki wiarygodność swojego przekazu buduje na podstawie zgodności z takimi właśnie autentykami:

Dowody, które Ministrowie przywodzili, i odpowiedzi na nie ks. Śmigleckiego masz tu Czytelniku, z kilku dostatecznych autentyków na ten czas spisanych, pilnie zebrane i do czytania wszystkim wobec podane, abyś obaczył, jako żadne dowody przeciw prawdzie katolickiej nie służą i służyć nie mogą, która już to półtora tysiąca lat mocno trwa i trwać będzie do końca świata. Bo sie iść musi, co Pan obiecał. Bramy piekielne nie przemogą jej⁴⁵.

W *Zamknięciu swojej Dysputacyjej wileńskiej* Śmiglecki zachęca czytelnika do samodzielnej weryfikacji przekazu. Informuje, że dwa autentyki są dla chętnych dostępne w wileńskim kolegium: „Jeślibyś to pisanie z autentykiem znieść chciał, możesz zawždy dosiąć dwóch autentyków, które na to są w Collegium w Wilnie”⁴⁶. Praktyka zapoznawania się z pisemnymi dokumentami, poświadczającymi prze-

⁴⁴ [H. Powodowski], *Dysputacyja wtóra...*, k. A₂r.

⁴⁵ [M. Śmiglecki], *Dysputacyja wileńska...*, k. A₃r.

⁴⁶ *Ibidem*, k. E₃v.

bieg dysputy, przywodzi na myśl scholastyczną tradycję dostarczania przez mistrza *determinatio*⁴⁷.

Przykład Śmigleckiego jest jedynym tak precyzyjnym odesłaniem do autentyków. W rzeczywistości wejście w posiadanie protokołów było kłopotliwe, a niekiedy zapewne zupełnie niemożliwe. W drukach spotykamy wzmianki o tym, że sami dysputatorzy miewali problemy z pozyskaniem owych autentyków.

Hieronim Powodowski wspominał kłopoty z dostępem do terminatur:

Mając tedy tak ważne i insze, które opuszczam, przyczyny wydać postępek tej rozmowej, a nie mogąc terminatur dostatecznych dostać, szukałem tego u tych tam samych zborowników przez ks. Plebana tamże Śmigiełskiego, aby mi byli posłali obrony swe, którekolwiek jedno przeciw moim przywodzili, gdyż pamięć moja konceptami swymi zabawiona, wszystko zachować nie mogła. Ale gdy się z tego wymówili, a ja dłużej czekaniem nie mógł, mając przed sobą drogę w sprawach R<zeczypospolitej> ludziom nie tajną, tedy tę rozprawę wydawam i spisuję jako najlepiej i z pamięci własnej i z terminatur, którychem po kęsu dostawał⁴⁸.

Wydaje się jednak, że już sama możliwość weryfikacji relacji z protokołem – wyrażana jako zachęta: „Sprawdź mnie, jeśli chcesz” – miała dużą siłę psychologiczną i funkcjonowała na zasadzie argumentu entymematycznego: „Nie boję się weryfikacji, bo mówię prawdę”. Autentyk miał niewątpliwie status rzetelnego, niezmanipulowanego zapisu. Wobec okazjonalności i ulotności samego zdarzenia, jakim była dysputa, oraz wobec zawodności ludzkiej pamięci terminatury stawały się gwarantem prawdziwości przekazu. Daniel Mikołajewski choć twierdził, że wcale nie miał zamiaru wydawać swojej relacji drukiem, to jednak zapewniał czytelników, że gdy tylko po zakończonej dyspucie wileńskiej przybył do domu, zaraz wszystko z autentyku przepisał⁴⁹.

⁴⁷ Zob. przypis 5.

⁴⁸ [H. Powodowski], *Dysputacja wtóra...*, k. A₂v.-A₃r.

⁴⁹ [D. Mikołajewski], *Dysputacja wileńska...*, k. A₂r.

Autor *Opisania dysputacyjnej nowogrodzkiej*, najpewniej Marcin Śmiglecki, deklaruje, że mu do „wiernego, szczyrego, a niemal do słowa dostatecznego” opisanie dysputy nowogrodzkiej pomogło zweryfikowanie własnej wersji z wersją adwersarzy. Taka procedura miała przeciwdziałać późniejszym oskarżeniom oponentów, że relacja jest zafalszowana:

Starał się bowiem sam ks. Śmiglecki pilnie o to, żeby opisanie tej dysputacyjnej i wierne, i ważne było. Aby mu słusznie żaden dać w czym przygany albo wiary ująć nie mógł. Dłaczego zaraz po dysputacyjnej upomniał się, aby wedle kondycyji obu stron spisanie zniesione było, co adwersarze jako ohotnie obiecali, tak i ohotnie nie spełnili. Potym zaśię Lyncyniusza samego, acz z trudnością, aby swój skrypt z naszym pospołu czytał, przywiedziono. Na co z przodku ociągając się odpowiedział, że pry żadnego statecznego i dostatecznego skryptu nie mamy, a każdy który pisał, swoje z sobą pisanja wzięli. Wszakże potym pokazał i użyczył, co sam dla siebie z pamięci był napisał. W który skrypt wejrzawszy, acz barzo z strony naszej niedostateczny (bo czym mu nabarziej dogrzewano, to ledwie dotknąwszy przeminął, a drugich rzeczy nie wspominał) z niego dostatecznie się wyjęło, co by rzeczy jego pomocne być mogło, aby nie miał w czym się na nas uskarżać⁵⁰.

„Jako i sam z tej dysputacyjnej obaczyć snadnie będziesz mógł”

Kolejną dostrzegalną strategią, wpisującą się w poczet zabiegów tworzenia iluzji obiektywności i prawdziwości relacji, jest deklarowanie wiary w zdolność czytelnika do samodzielnego ocenienia, po czyjej stronie jest prawda. „Przyczyna tedy była z niemalej części wydania tej dysputacyjnej ta, aby każdy miłośnik prawdy onej szukając, z czytania jej dojsć mógł”⁵¹ – pisze Śmiglecki.

Podobne zapewnienia możemy znaleźć zarówno w katolickiej, jak i nowowierczej relacji z dysputacji lubelskiej. Adrian Radzymiński pisze:

⁵⁰ [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjnej nowogrodzkiej...*, s. [2–3].

⁵¹ [M. Śmiglecki], *Dysputacja wileńska...*, k. A₃r.–v.

Toczyła się ta dysputacja w kole znacznych i senatorskich i rycerskich ludzi [...] tak katolików, jako i ewangelików, którzy wszyscy, że przegraną nowokrzeńcy mieli, jaśnie zeznawali, jako i sam z tej dysputacyjnej obaczyć snadnie będziesz mógł⁵².

Piotr Statorius:

Naprzód cię tedy proszę, ktokolwiek jesteś, abyś *praeiudicatam opinionem* [osąd pełen uprzedzeń – M.R.K.] na stronę odłożywszy pilnie uważał, jako moje zadawania, tak ks. Radzimińskiego odpowiedzi, albo moje odpowiedzi a jego zadawania. Gdzie snadnie obaczyć będziesz mógł, iż się przy żadnej odpowiedzi swej ostać nie mógł, ale co raz inszą rzecz wnosił nową, aby tylko ludziom rozsądek zaćmił i aby się nie zdał, że nie mógł odpowiadać⁵³.

Czytelnikowi narzucana jest w ten sposób rola arbitra. Staje się on sprzymierzeńcem autora, z którym ma zbieżne cele: jednemu chodzi o głoszenie prawdy, drugiemu o jej poznanie. Wszyscy autorzy co rusz deklarują wiarę w kompetencje czytelnika, równocześnie nieustannie nim sterując – podpowiadają sygnały zwycięstwa i przegranej w dyspucie. Najdalej w edukowaniu czytelnika, na czym polegają symptomy przegranej adwersarzy, posuwa się Marcin Śmiglecki. W *Opisaniu dysputacyjnej nowogrodzkiej* zamieszcza szczegółowy opis dwóch podstępnych „sztuk a omylnych forteli”, którymi kacerze prostego słuchacza mamiają:

Naprzód ta ich sztuka jest naprzedniejsza: nigdy na argument *directe* nie odpowiedzieć, ale dawszy mu pokój, długim mówieniem i pisma przywozdeniem co inszego pokazywać, o czym sporu ani wzmianki nie masz w położonym argumente. Jako kiedy mu pokażesz pismo, które jaśnie Chrystusowi Bóstwo przypisuje. Cóż on na to? Nie może to być. Jeden jest Bóg. Chrystus jest człowiek. Widzisz, jako nie do rzeczy mówi. Bo kto kiedy z naszych twierdził to, aby Bóg jeden nie był albo Chrystus nie był człowiekiem⁵⁴.

⁵² J. Przylepski [A. Radzimiński], *Dysputacja lubelska...*, k. A₂v.

⁵³ P. Statorius-Stojeński mł., *Dysputacja lubelska...*, k. A₂r.

⁵⁴ [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjnej nowogrodzkiej...*, s. [3].

Druga sztuka niepośledniejsza. Kiedy im jasne pismo pokażesz, na które odpowiedzieć nie mogą, to skoczą do drugiego pisma, w których się takie słowa znajdują, gdzie iż o czym inszym one słowa są rzezone, inaczej się też rozumieć muszą. A u nich wszystko musi się jednako rozumieć. Jako na przykład, kilka razy pismo zowie człowieka *omnis creatura* [całe stworzenie – M.R.K.], skąd oni, żeby Chrystusowi z Pawłem nie przyznali stworzenia wszechrzeczy, tak miejsce Pawła św. *primogenitus omnis creaturae, quoniam in ipso condita sunt universa* [Pierworodny wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone⁵⁵] o człowieku wykładają, przez wszystko stworzenie ludzie rozumiejąc, na przeciw jasnemu pismu, które zaraz przydaje *et in coelis et in terra, visibilia et invisibilia* [i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne⁵⁶]. A to jest u nich pismo przez pismo wykladać⁵⁷.

W późniejszej *Dysputacyjej wileńskiej* Marcin Śmiglecki wymienia najistotniejsze sygnały braku silnych argumentów w dysputacie: „niepostępowanie dalej”, „powtarzanie ciągle tego samego”, odbieganie od rzeczy – „udawanie się do innych racji”, „cofanie się do wcześniejszego argumentu”:

Bo musi tu prawdę rzec: co jest w tych argumentach, skądby sie znaczyło, że Jezuitowie przegrali, Ministrowie wygrali? [...] Jesli ten wygrywa, któremu broń z rąk wybiwszy, postawią go na placu goło, wygrał tak Pan Mikołajewski. Bo ledwie z argumentem na plac wyjechał, za pierwszą odpowiedzią albo nie postępował dalej, nie raz jednoż a jedno powtarzając, albo gdzie indziej skoczył, argumentu i odpowiedzi odbieżawszy. Doznasz tego Czytelniku gdzie sie każdemu z osobna argumentowi przypatrzysz. Ten, który odpowiedza w dysputacyjej, na ten czas wygrywa, kiedy odpowiedzią swoją tak zwątlı moc argumentu adwersarza, iż prowadzić go da-

⁵⁵ Cytat łaciński pochodzi z Listu św. Pawła do Kolosan (Kol 1, 15). Dalej podaję tylko sigła, wszystkie przekłady z Pisma Świętego przytaczam za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńceckich, red. A. Jankowski et al., tłum. W. Borowski et al., wyd. 5, Poznań 2003.

⁵⁶ Kol 1, 16.

⁵⁷ [M. Śmiglecki], *Opisanie dysputacyjej nowogrodzkiej...*, s. [4–5].

lej i popierać nie może. Któryż argument Minister przywiódł, iżby nie był pierwszą dystynkcją zwątlony?⁵⁸

I dalej pyta ironicznie: „Nuż i to jes<t>li znak zwycięstwa, rzecz pozwołoną znowu rewokować i nazad wracać, co Ministrowi nieraz się trafiło, a Jezuita żadnej sie odpowiedzi nie zawstydził ani sie nazad cofnął”⁵⁹.

Niekiedy uciekano się do podawania innych jeszcze symptomów czy „dowodów” przegranej oponentów. Adrian Radzymiński pisał, że adwersarze „nazajutrz po dysputacyjnej rozproszyli się jako po przegranej”⁶⁰. Natomiast Śmiglecki dodatkowo przekonuje czytelnika, że sam Bóg wskazał, po czyjej stronie jest racja i kogo należy uznać za zwycięzcę dysputy w Wilnie:

Lecz si testimonium hominum accipimus, testimonium Dei maius est [Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy⁶¹], pokazał Pan Bóg znacznym i nagłym przypadkiem, czyja prawda. Jeden bowiem z tych tryjumfantów dobrze znajomy, który tu był niedawno od dworu przyjechał, gdy u znacznej osoby urzędnika Jego Król<ewskiej> M<ości> upornie przed drugimi twierdził, iż swoi wygrali a drudzy wiary mu nie dodawając spór z nim wiedli, zaklął sie aby jutrznie nie doczekał, jeśli jest inaczej, przydawszy niektóre bluźnierstwa przeciwko Mszej Ś<więtej>, Sakramentowi i P<annie> Maryjej, ustawać nagle począł, i nie tylko jutra (żał się Boże, bo mi był i wielom drugim znajomy), ale wieczora nie doczekał. Tak podczas Pan Bóg zle zaklanianie zrazu nie borgując, płaci. Ale już wołę Czytelniku, że sam z czytania wygraną uznasz, byś jedno odłożywszy na stronę afekty i *praeiudicatam opinionem* [sąd pełen uprzedzeń – M.R.K.], czytał. Ja com tu przytoczył, zabiegając nazbyt bezpiecznym rozsądkom i kalumniom, przytoczyciem musiał⁶².

Na takie „dowody” Śmigleckiego oburza się Marcin G. Gertich:

⁵⁸ [M. Śmiglecki], *Dysputacja wileńska...*, k. A₃v.

⁵⁹ *Ibidem*, k. A₄r.

⁶⁰ J. Przylepski [A. Radzymiński], *Dysputacja lubelska...*, k. A₂r.

⁶¹ 1 J 5, 9.

⁶² [M. Śmiglecki], *Dysputacja wileńska...*, k. A₄r.–v.

Tego jeszcze dotknąć muszę. Wzmiankę czynią w prefacyjej skryptu swego, kogoś, co według ich powieści, w drodze nagle umrzeć miał, ewangelikom to przyznawszy, że wygrali i zakląwszy się, jeśliby inaczej było. Ale czemu wżdy tej osoby nie mianowali. Wiemy my też, kto z naszych pod ten czas chory z Wilna wyjechał i w drodze umarł, ale żeby za taką przyczyną, jaką oni kładą, nie wiem, czym tego dowiedzą, ponieważ ci którzy przy śmierci jego byli, choć różnego od nas nabożeństwa, jednak inakże o tym świadectwo dają. Aleć i to nie nowina tym, którym prawdy nie stawa, cudami nadrabiać⁶³.

Drukowane relacje polskich dysput wyznaniowych są niewątpliwie cennym, acz wciąż wymagającym szczegółowych badań źródłem do poznania staropolskiej kultury dialektycznej oraz form prowadzenia polemiki doktrynalnej w okresie reformacji. Teksty te poświadczają powszechną wśród ludzi wykształconych znajomość formalnych reguł szkolnej *disputatio* oraz dążenie – zwłaszcza członków nowych wspólnot chrześcijańskich – do adaptowania tych reguł do religijnych dysput prowadzonych po polsku. Druki relacjonujące takie dysputy poświadczają odziedziczone po średniowieczu przekonania na temat możliwości poznania prawdy za pośrednictwem *disputatio* oraz wyrażaną *explicite* wiarę w możliwości czytelników do samodzielnej oceny poprawności formułowanych argumentów i kontrargumentów, a w konsekwencji zrozumienia, po czyjej stronie jest racja. Równocześnie zabiegi dyskursywne służące sterowaniu lekturą czytelniczą (deklaracje etycznego przymusu ujawniania prawdy, zapewnienia o wzorowaniu własnej relacji na autentykach, zatajanie prawdziwego autorstwa tekstu) bezlitośnie podważają zarówno obiektywność tych przekazów, jak i tezę o samowystarczalności dialektyki jako narzędzia ujawniania prawdziwości czy fałszywości teologicznych uzasadnień.

⁶³ M.G. Gertich, *Protestacja przeciwko niesłusznej chlubie tych, co za przyczyną Dysputacji ks. Marcina Śmigleckiego [...] przed zwycięstwem tryumfują*, Wilno [b.dr.], 1599, k. A₄r.

Bibliografia

Źródła

- Gertich M.G., *Protestacja przeciwko niesłusznej chlubie tych, co za przyczyną Dysputacji ks. Marcina Śmigleckiego [...] przed zwycięstwem tryjumfują*, Wilno [b.dr.] 1599.
- Mikołajewski D., *Dysputacja wileńska, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Soc<ietatis> Jesu z ks. Danielem Mikołajewskim, sługą Słowa Bożego de prymatu Petri*, Toruń: Andrzej Koteniusz, 1599 (Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim.Qu.5026).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, red. A. Jankowski et al., tłum. W. Borowski et al., wyd. 5, Poznań 2003.
- [Powodowski H.], *Dysputacja wtóra Księdza Hieronima Powodowskiego z śmigielskimi różnobożany. O trzech personach w jednymże Bóstwie i o krzczeniu małych dzieciak. Odprawowana w Śmiglu 2 dnia lipca roku 1592*, Poznań: Barbara Wolrab i dziedzice Jana Wolraba, 1592 (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1129 I Cim).
- Przylepski J. [Radzyński A.], *Dysputacja lubelska ks. Adryjana Radzyńskiego [...] z Statoriuszem ministrem nowokrzczeńskim o przedwieczności Bóstwa Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa dnia 22 i 23 maja roku 1592*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1592 (Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVI.Qu.26); <https://polona.pl/item/dysputacja-lvbelska-x-adryana-radzynskiego-z-statoriuszem-o,NjgyMzY5NDg/4/#info:metadata> (dostęp: 5.02.2018).
- Statorius-Stojeński mł. P., *Dysputacja lubelska Piotra Statoriusa sługi słowa Bożego o przedwiecznym Bóstwie Syna Bożego z ks. Adryjanem Radzyńskim Jezuitą*, [Kraków]: Aleksy Rodecki, [1592] (Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVI.Qu.6426); <https://polona.pl/item/dysputacja-lvbelska-piotra-statoriusa-slugi-slowa-bozego-o-przedwiecznym-bostwie-syna,Njc1NzU3OTQ/6/#info:metadata> (dostęp: 5.02.2018).
- Szamotołski S. [Powodowski H.], *Dysputacja ks. Hieronima Powodowskiego z ministrem zboru nowoariańskiego śmigielskiego Janem Krotowicjuszem, o niektórych artykułach przedwiecznego Bóstwa Syna Bożego i Trójce Przenaświętszej, także w zborze śmigielskim odprawowana [...] dnia 27 grudnia w roku 1581*, [Poznań: Jan Wolrab, 1581] (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1190 I Cim).
- [Śmiglecki M.], *Dysputacja wileńska, którą miał ks. Marcin Śmiglecki Societatis Iesu z ministrami ewangelickimi [...] o jednej widomej głowie Kościoła Bożego*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1599 (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. Cim. 912 II).

- [Śmiglecki M.], *Opisanie dysputacyjnej nowogrodzkiej, którą miał ks. Marcin Śmiglecki [...] z Janem Licyniuszem*, Wilno: Drukarnia Akademii Societatis Iesu, [po 25.01.1594] (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 952 I Cim).
- [Wojciech z Kalisza], *Krótkie a prawdziwe opisanie dysputacyjnej, która była w Lewartowie anno 1592 d. 13 i 14 stycznia, w której ks. Radziwiński theses dał, a Calisius rektor lewartowski i ks. Franciszek minister kurowski i pan Jan Niemojewski opugnowali*, Kraków: Sebastian Sternacki, [1592] (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1932 I Cim).
- Żagiel M.M. [Stefanowski H.], *Cenzura dysputacyjnej wileńskiej [...] abo obrona słuszna szczyrości i zupełności edycyjej katolickiej wileńskiej [...]*, Wilno: Drukarnia Akademii Societatis Iesu, 1600.

Opracowania

- Angelelli I., *The Techniques of Disputation in the History of Logic*, „Journal of Philosophy” 67 (1970), s. 800–815.
- Chang K., *From Oral Disputation to Written Text. The Transformation of the Disputation in Early Modern Europe*, „History of Universities” 19 (2004), no. 2, s. 129–187.
- Drzymała K., *Ks. Marcin Śmiglecki T.J.*, Kraków 1981.
- Dysputacje arian polskich*, wydał i wstępem poprzedził S. Kot, „Reformacja w Polsce” 7 (1935), s. 341–370.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 21, Kraków 1906.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 23, Kraków 1910.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 29, Kraków 1933.
- Felipe D.L., *The Post-Medieval ars disputandi*, Austin 1991.
- Fife R.H., *The Revolt of Martin Luther*, New York-London 1957.
- Gilbert N.W., *The Early Italian Humanists and Disputation*, w: *Renaissance Studies in Honor of Hans Baron*, ed. by A. Molho, J.A. Tedeschi, DeKalb (Ill.) 1971, s. 203–226.
- Gomolec L., *Dzieje miasta Śmigla*, Poznań 1960.
- Gondek P., *Dysputa scholastyczna jako przykład sporu naukowego*, „Forum Artis Rhetoricae” 3 (2014), s. 7–22.
- Guerlac R., *Introduction*, w: J.L. Vives, *Against the Pseudodialecticians. A Humanist Attack on Medieval Logic*, transl., intr., notes by R. Guerlac, Dordrecht 1979, s. 1–43.
- Hendrix S.H., *Martin Luther. Visionary Reformer*, New Haven 2015.
- Kamieniecki J., *Zasady prowadzenia dyskursu religijnego zawarte w staropolskich tekstach polemicznych*, w: *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich. Opis, konfrontacja, przekład*. 7, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław 2009, s. 93–100.
- Kot S., *Dysputacyj braci polskich katalog z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego młodszego*, „Reformacja w Polsce” 9–10 (1939), s. 456–464.
- Kristeller P.O., *Medieval Aspects of Renaissance Learning*, New York 1992.

- Natoński B., *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna od XVI do XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*, Kraków 2003 (pierwsze wyd. w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975).
- Paintner U., *Aus der Universität auf den Markt. Die disputatio als formprägende Gattung Konfessioneller Polemik im 16. Jahrhundert am Beispiel antijesuitischer Publizistik*, w: *Disputatio 1200–1800. Form, Funktion und Wirkung eines Leitmediums Universitärer Wissenskultur*, hrsg. von M. Gindhart, U. Kundert, Berlin–New York 2010, s. 129–154.
- Rodda J., *Public Religious Disputation in England, 1558–1626*, Farnham 2014.
- Rummel E., *The Humanist-Scholastic Debate in the Renaissance and Reformation*, Cambridge 1995.
- Ryszka-Kurczab M., *Kilka uwag o Dysputacyjnej Księdza Hieronima Powodowskiego z ministrem zboru nowoariańskiego śmigiełskiego Janem Krotowicjusem z 1581 roku*, w: *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski, J. Niedźwiedz, Kraków 2007, s. 449–462.
- Stec W., *Literacki kształt polemik antyjezuickich z lat 1578–1625*, Białystok 1988.
- Tazbir J., *Polemika Jakuba Niemojewskiego z jezuitami poznańskimi*, w: *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 236–260.
- Tazbir J., *Rola żywego słowa w polskiej propagandzie wyznaniowej*, „Kwartalnik Historyczny” 87 (1980), nr 2, s. 291–309.
- Tworek S., *Dysputa lewartowska w 1592 roku*, „Rocznik Lubelski” 3 (1960), s. 51–62.
- Weijers O., *The Development of Disputation Between the Middle Ages and Renaissance*, w: *Continuities and Disruptions Between the Middle Ages and the Renaissance. Proceedings of the Colloquium Held at the Warburg Institute, 15–16 June 2007, Jointly Organised by the Warburg Institute and the Gabinete de Filosofia Medieval*, ed. by C. Burnett, J. Meirinhos, J. Hamesse, Louvain-la-Neuve 2008, s. 139–150.
- Weijers O., *Disputation in the Medieval Universities. General Analysis*, w: *eadem, In Search of the Truth. A History of Disputation Techniques from Antiquity to Early Modern Times*, Turnhout 2013, s. 119–147.
- Weijers O., *Renaissance Disputation*, w: *eadem, In Search of the Truth. A History of Disputation Techniques from Antiquity to Early Modern Times*, Turnhout 2013, s. 177–207.